Spalone maszyny w nadleśnictwie Szklarska Poręba

Dodano: 09.04.2019

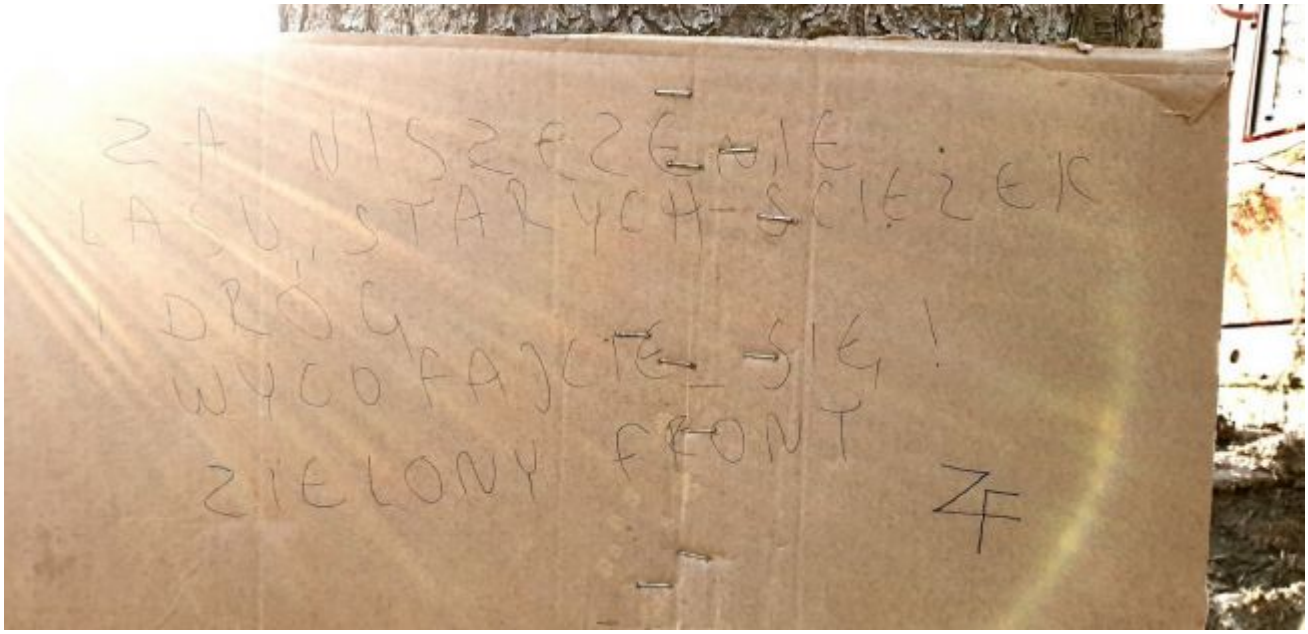
Wczoraj (8.04.2019 r.) na terenie Nadleśnictwa Szklarska Poręba (RDLP we Wrocławiu), leśnictwie Rozdroże doszło do spalenia harwestera i zniszczenia forwardera. Sprawcy pozostawili list przypięty zszywkami do drzewa.



Jak podał na portalu połecznościowym Krzysztof Trębski, rzecznik prasowy Lasów Państwowych, firma, której własnością są zniszczone maszyny, pracowała przy usuwaniu wiatrołomów z 2018 roku na terenie wspomnianego nadleśnictwa.

Sprawę prowadzi Komenda Miejska Policji w Jeleniej Górze. W dochodzeniu wykorzystano psa tropiącego.

Przy zniszczonej maszynie znaleziono przypięty do drzewa list, pod którym podpisał się niejaki "Zielony Front":



"ZA NISZCZENIE

LASU, STARYCH ŚCIEŻEK

I DRÓG

WYCOFAJCIE SIĘ!

ZIELONY FRONT ZF"

Co ciekawe, ok. trzy tygodnie temu doszło w tym samym nadleśnictwie do dewastacji ciągnika innego zulowca.

Właściciele firm z okolicy wyznaczyli 20 tys. zł nagrody za pomoc w schwytaniu sprawcy zniszczeń i podpaleń.

Jeżeli wiecie coś na temat sprawców zniszczenia - informujcie nas!

Wyślij anonimowy e-mail na adres: info@firmylesne.pl lub zadzwoń na nr -

609 764 779!

Ze zdjęć można wywnioskować, że spalonym harwesterem była maszyna Ponsse Ergo. Podpalacze musieli obserwować operatora i wiedzieli kiedy kończy pracę. Następnie oblali ropą maszyny i je podpalili.





Druga maszyna została nadpalona (Komatsu 875).



Źródło i fot. zaczerpnięte z profilu https://twitter.com/ktrebski

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.